

Dr hab. Marian Niezgoda, prof. PWSW
30-147 Kraków, ul. Na Błonie 9A/195
email: marian.niezgoda@uj.edu.pl

Opinia o raporcie
„Przemiany praktyk i strategii udostępniania i odbioru dziedzictwa
kulturowego w formie cyfrowej w latach 2004-2014. Raport końcowy”
autorstwa *Mariusza Dzięglewskiego, Anny Fiń, Aldony Guzik*

Uwago wstępne

Przedstawiony mi do oceny raport jest końcowym sprawozdaniem z badań zrealizowanych w ramach projektu **Cyfrowe praktyki i strategie upowszechniania i odbioru dziedzictwa kulturowego w Polsce w latach 2004-2014**, finansowanego ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu „Obserwatorium Kultury”. Badania były prowadzone przez Małopolski Instytut Kultury w Krakowie oraz Instytut Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie.

Muszę przyznać, że czytałem „*Raport...*” z zainteresowaniem, ponieważ problematyka mieści się w ramach badania konsekwencji zmian technologicznych w dziedzinie komunikacji; stawania się społeczeństwa informacyjnego i cyfrowej kultury. Oznacza to także pojawienie się nowego sposobu odbioru dzieł kultury – pytanie czy bardziej aktywnej, dzięki interaktywnym mediom, czy bardziej pobieżnej, patchworkowej, jako konsekwencji hipertekstualności?

Niebagatelne są także dwa inne aspekty. Digitalizacja zbiorów archiwalnych, muzealnych czy bibliotecznych oznacza stworzenie kopii na nośnikach, na których mogą być przechowywane a z nich wielokrotnie kopiowane. Mogą być one bez obaw o los oryginałów, udostępniane. Co więcej, udostępniane w Sieci, co może oznaczać bardziej powszechny (demokratyczny) dostęp do dzieł sztuki. Co ważne, istnienie ich w Sieci oznacza, że ich dostępność nie jest ograniczana godzinami otwarcia muzeów, galerii, bibliotek i archiwów, oraz, że nie wymagają często odległych podróży do miejsc, gdzie można do nich dotrzeć. Istnienie w sieci

oznacza, że do dostępu do nich potrzebny jest jedynie odpowiedni i odpowiednio oprogramowany sprzęt zdolny odtwarzać cyfrowe kopie. Potrzebne są jednak także nowe kompetencje – kompetencje medialne – polegające na umiejętności obsługi sprzętu i oprogramowania, ale także poruszania się w Sieci i znajdowania w niej odpowiednich miejsc i rzeczy.

Oznacza to zupełnie nowy sposób funkcjonowania wytworów kultury, nowy sposób kontaktu z nimi i korzystania z nich, bardziej indywidualny, ale być może także bardziej uproszczony, powierzchowny. Jednak to z całą pewnością wymaga bardzo specyficznych i długotrwałych badań.

Problematyka badań

Badania będące podstawą „*Raportu...*” podejmują w części wskazane wyżej zagadnienia. Z tym jednak, że celem projektu było pokazanie zmienności w procesie cyfryzacji nie tyle generalnie tekstów kultury, lecz jej specyficznej części – dziedzictwa narodowego. Jak piszą autorzy: „Podstawowym celem przeprowadzonego badania była wnikliwa analiza procesu przemian w upowszechnianiu i odbiorze dziedzictwa kulturowego w formie cyfrowej w latach 2004-2014. Projekt obejmował szczegółową charakterystykę zmieniających się w czasie codziennych praktyk twórców i użytkowników repozytoriów cyfrowych i miał dostarczyć odpowiedzi na pytanie: *Jak przebiegał proces przemian codziennych praktyk oraz strategii udostępniania i odbioru zdigitalizowanych elementów dziedzictwa kulturowego w latach 2004-2014 w Polsce?*” (s. 4). Zatem celem badań był opis procesu digitalizacji zbiorów w perspektywie 10 letniej w efekcie diagnoza stanu zdigitalizowania (analiza repozytoriów) oraz stosunku do tego procesu twórców i odbiorców.

W konsekwencji poruszane w „*Raporcie...*” zagadnienia odnoszą się do sześciu kwestii:

1. zbudowania siatki pojęciowej czyli ustalenie znaczeń używanych w raporcie terminów. Jest to istotne chociażby ze względu na podstawy prawne opisywanych procesów, ale także sposobów ich postrzegania przez twórców i odbiorców (także badawczy).
2. Metodologii badania działania i recepcji procesów digitalizacji. Wymagała ona przyjęcia strategii badawczej opartej o zasadę triangulacji metod – zastosowania narzędzi do analizy

różnorodnych danych: rekatywnych (dane z wywiadów i ankiet) i nieraktywnych (dokumentów prawnych, danych statystycznych, dokumentów instytucji itp.).

3. Analiza stanu prawnego, zmieniających się uregulowań, tego co i ewentualnie jak i przez kogo digitalizować? Jest to istotne choćby ze względu na kwestie spójności uregulowań prawnych obowiązujących w Unii Europejskiej i w Polsce. Warto w tym miejscu już zaznaczyć, iż w Unii przedmiotem uregulowań i digitalizacji jest „dziedzictwo kulturowe” a w Polsce „dziedzictwo narodowe”, zatem rozumienie europejskiego jest szersze, bardziej inkluzywne niż nasze rodzime.

4. Stanu i charakteru cyfrowych repozytoriów. Jest to aspekt istotny z trzech powodów. Pierwszy, to kwestia podmiotu prowadzącego i odpowiedzialnego za zbiór danych (instytucja państwowa, samorządowa, prywatna) – pociąga to za sobą zagadnienia zaplecza finansowego, czy rodzaju zbiorów. Tu pojawia się istotny problem – znajdują się środki na stworzenie repozytoriów, gorzej jest z finansowaniem ich dalszej działalności. Drugi, to kwestia oprogramowania (architektury portali), warunków udostępniania, poziomu ich dostępności

i interaktywności. Trzeci to kwestia praktyk – tworzenia i udostępniania, strategii przyjmowanych przez twórców portali. Ważne, do jakiego stopnia tworząc portal (repozytorium) bierze się pod uwagę także oczekiwania potencjalnych użytkowników.

5. To analiza praktyk odbioru i korzystania z dostępnych repozytoriów. Jest tu próba odniesienia się do uczestnictwa w kulturze off i on-line, uwarunkowań, które skłaniają do korzystania z zasobów sieciowych. To mieści się problem preferencji twórców i odbiorców, ich spójności i komplementarności, oraz ich oczekiwań odnośnie do dalszego procesu digitalizacji i możliwości korzystania z zasobów w postaci cyfrowej.

6. Ponieważ raport, jak wspomniałem wyżej, ma charakter opisowy i diagnostyczny, ważną jego część zajmują podsumowania i wynikające z niego rekomendacje dla praktyki społecznej. Ten praktyczny charakter jest szczególnie widoczny – wnioski odnoszące się do poszczególnych bardziej szczegółowych zagadnień są tak przedstawiane, aby czytelnik z łatwością mógł znaleźć zalety i ograniczenia procesu cyfryzacji różnych typów dorobku kulturowego, podejścia do niego twórców i użytkowników. Rekomendacje wskazują na to co należy zachować a co zmienić, jakie podjąć dalsze działania, aby ten proces okazał się przydatny dla społecznej praktyki, aby cyfrowe kopie dzieł zwiększyły do nich dostęp.

Sam „Raport końcowy...” jest bardzo syntetyczną prezentacją całości badań prezentowanych w bardziej rozbudowanych i szczegółowych raportach częściowych¹.

Struktura raportu

Opiniowany raport liczy 92 strony tekstu i składa się ze Wstępu, pięciu rozdziałów (1. Dziedzictwo kulturowe i sposoby jego postrzegania, 2. Zmiany w prawodawstwie i instytucjonalizacja digitalizacji w Europie i Polsce, 3. Repozytoria cyfrowe i ich twórcy: praktyki i strategie upowszechniania zasobów online, 4. Uczestnicy kultury: praktyki i strategie korzystania z zasobów dziedzictwa kulturowego, 5. Ocena i oczekiwania względem przebiegu procesu digitalizacji i możliwości korzystania z zasobów kulturowego w formie cyfrowej), Podsumowania, Rekomendacji i bibliografii (107 pozycji bez raportów i tekstów popularnonaukowych powstałych w ramach projektu). Do raportu został dołączony tekst Kingi Kołodziejkiej, *Z punktu widzenia praktyka*.

Wstęp zawiera prezentację problematyki badawczej, charakterystykę zastosowanych metod badawczych i jednostek analizy (zbiorów dokumentów, repozytoriów (portali), badanych osób). Pozostałe rozdziały są prezentacją wyników badań, syntetycznym przedstawieniem problematyki czterech raportów częściowych.

Podsumowanie jest udaną próbą przejścia od samego opisu, do wyjaśniania. Odnosi się to zarówno do zawartości aktów prawnych, uwarunkowań procesów digitalizacji, ale także mechanizmów generujących różnice w sposobie korzystania z zasobów cyfrowych.

Chyba najważniejszym fragmentem końcowym są rekomendacje dla praktyki społecznej. Są one adresowane do dwóch typów instytucji – Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz podmiotów planujących realizację projektów digitalizacyjnych. Te pierwsze, są podzielone na cztery grupy – odnoszące się do organizacji zarządzania procesem

¹ Warto to podkreślić, ponieważ sam raport końcowy został poprzedzony pięcioma raportami częściowymi, będącymi pokazaniem metodologicznej strony badań (Mariusz Dzięglewski, Marta Juza, *Cyfrowe praktyki i strategie odbioru i upowszechniania dziedzictwa kulturowego. Raport metodologiczny*) bardziej szczegółowych analiz stanu prawnego (Mariusz Dzięglewski, Aldona Guzik, *Procesy digitalizacji dziedzictwa prawodawstwo, typy repozytoriów i przykłady ich wykorzystania w latach 2004–2014*), postrzegania digitalizacji i upowszechniania przez twórców portal (repozytoriów) (Mariusz Dzięglewski, Aldona Guzik, *Digitalizacja, udostępnianie i upowszechnianie zasobów kultury w doświadczeniu twórców wybranych portali internetowych w Polsce*), strategii i praktyk odbioru cyfrowego dziedzictwa kulturowego (Mariusz Dzięglewski, *Praktyki odbioru dziedzictwa kulturowego. Raport z badania sondażowego*, Anna Fiń, Aldona Guzik *Odbiór dziedzictwa kulturowego przez „profesjonalnych” odbiorców kultury i pasjonatów – raport z badań jakościowych*).

digitalizacji

i udostępniania i upowszechniania zbiorów, finansowania działalności digitalizacyjnej oraz tej związanej z udostępnianiem (nacisk na ciągłość finansowania), promocji działalności związanej z udostępnianiem i upowszechnianiem wiedzy o repozytoriach cyfrowych i zasobach na nich udostępnionych i wreszcie do prawnych aspektów związanych z udostępnianiem zasobów w Internecie.

Ta część rekomendacji adresowanych do MKiDN ma postać tabeli z dwoma kolumnami. Pierwsza to same rekomendacje – lista celów (zadań), jakie w kontekście digitalizacji stoją przed tą instytucją. Druga to propozycje wdrażania owych rekomendacji, czyli osiągnięcia wymienionych celów, sprowadzające się do listy odpowiednich działań, jakie należałoby przedsięwziąć, aby je zrealizować (osiągnąć).

Rekomendacje dla instytucji i organizacji planujących digitalizację zbiorów odnoszą się do trzech aspektów – przygotowania digitalizacji (zadania), złożenie wniosku o dofinansowanie zadania i wreszcie realizacji zadania (digitalizacji). Mają one charakter poradnika – pokazującego krok po kroku kolejne fazy przejścia od pomysłu do realizacji.

Układ „*Raportu...*” jest bardzo czytelny i logicznie uzasadniony – od siatki pojęciowej, sposobu badania przez jego najważniejsze zagadnienia (od podstaw prawnych do oczekiwań twórców i odbiorców). Każdy rozdział ma klarowną, wewnętrzną strukturę (podrozdziały) i kończy się wyodrębnionym (w postaci ramki) podsumowaniem. To wszystko – podobnie jak zamieszczone tabele i wykresy – ułatwia lekturę tekstu i pozwala na wyrobienie sobie własnej opinii na temat prezentowanych danych i towarzyszącym im (dla mnie przekonujących) analiz.

Warsztat badawczy

Nie mam zastrzeżeń odnośnie do sposobu przygotowania, realizacji badań oraz analiz wyników. Jedynym trafnym wyborem było zastosowanie triangulacji, co oznacza wykorzystanie różnorodnych danych – niereaktywnych (dokumentów różnego typu) i reaktywnych (danych sondażowych, z wywiadów pogłębionych).

Warto podkreślić umiejętności i dbałość metodologiczną autorów raportu. Nie tylko pokazują biegłość w analizie danych zastanych, sondażowych i jakościowych, ale ustrzegają się nadmiernych generalizacji.

Podkreślić należy sposób analizy danych, w którym autorzy tworzą syntetyczne indeksy. Interesujące jest wykorzystanie elementów analizy SWAT i interpretacji (szczególnie w raportach cząstkowych) pozwalające na podkreślanie pragmatycznych i praktycznych efektów uzyskanych rezultatów.

Uwagi

Na etapie konstruowania siatki pojęciowej i kontekstu teoretycznego brakuje mi odniesienia do fenomenu **kultury cyfrowej**, nowego zjawiska będącego skutkiem powstawania, istnienia i rozpowszechniania wytworów kultury za pomocą kodu binarnego. Pojawia się bowiem pytanie czy *Dama z gronostajem* oglądana w muzeum czy galerii jest tym samym, co jej cyfrowa replika? Czy wizyta w galerii, muzeum, teatrze, archiwum, sali koncertowej jest tym samym, co oglądanie cyfrowych kopii obrazów i rzeźb, oglądanie spektakli teatralnych, słuchanie koncertów na YouTube, czy nawet w streamingu (transmisjach internetowych w czasie rzeczywistym)?

Kolejny problem, który wiąże się z uczestnictwem i korzystaniem to fakt, że wykorzystywanie przeglądarek internetowych zmienia perspektywę i sposób odbioru. Jest on, po pierwsze bardziej zindywidualizowany, po drugie chyba mniej angażujący – bardziej pobieżny (Internet nie skłania do dłuższej koncentracji na jednym obiekcie), będący konsekwencją hipertekstualności. Jest to zagadnienie, które nie znalazło miejsca w „Raporcie...”, ale warto jest zbadać.

Konkluzje

Uważam, że przedstawiony mi do oceny „*Raport...*” jest w pełni zgodny ze standardami typowymi dla tego typu dokumentów. Jego mocne strony to:

1. zmierzenie się ze zjawiskiem (procesem) bardzo aktualnym, będącym konsekwencją nowoczesnych technologii komunikacyjnych, zmieniających sposoby komunikowania się ludzi (kontakty zapośredniczone przez nowoczesne media komunikacyjne) oraz szerokiego dostępu do prawie nieograniczonego zbioru informacji.
2. Podjęcie zagadnienia digitalizacja wytworów kultury (niektóre współczesne już tak są tworzone) jako pewnej konieczności i szansy: na nowy sposób funkcjonowania zbiorów (bardziej dostępne i powszechne) i korzystania z nich.

3. Kompetentny zespół badawczy umiejący formułować pytania badawcze, przygotować projekt badań, zrealizować je i interesująco przedstawić wyniki.

4. Równie ważna, może nawet ważniejsza jest umiejętność autorów interpretacji uzyskanych wyników i formułowanie praktycznych wniosków. „Raport...” jest nie tylko diagnozą stanu rzeczy, ale zbiorem praktycznych zaleceń wynikających z analiz stanu rzeczy.

Nawet trzyletni program badawczy nie jest w stanie zrealizować badań na tyle kompleksowych, które uwzględniłyby wszystkie procesy i zjawiska. Być może kolejny program powinien się skupić na problemie uczestnictwa w kulturze cyfrowej, zmianach, jakie w nim zachodzą, na określeniu ich kierunku. W tym kontekście pojawia się także kwestia **kompetencji medialnych** nieredukowalnych do posługiwania się sprzętem i oprogramowaniem, ale zawierających w sobie umiejętność docierania do odpowiednich zbiorów; umiejętność wyboru rzeczy wartych uwagi i oddzieleniu ich do śmieci, których Sieć jest pełna. Tak rozumiane kompetencje medialne to także, a może głównie, kompetencje kulturowe.

Być może warto podjąć także problem muzyki w Sieci. Internet chyba już zdecydowanie wyparł inne sposoby indywidualnego odtwarzania muzyki (płyty, taśmy). To też ma swoje konsekwencje dla obiegu tekstów kultury, jakimi są utwory muzyczne.

Uważam, że autorzy „Raportu...” powinni na bazie tych materiałów i analiz przygotować i opublikować jego wersję książkową.



Kraków, 30.11.2017